

Warszawa, 10 września 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Kos

Otoczenie normatywne i jego znaczenie w procesie kontroli konstytucyjności prawa

Zgodnie z wymogami stawianymi rozprawom doktorskim (art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce) niniejsza recenzja ma na celu stwierdzenie, czy przedłożona do oceny praca stanowi oryginalne, doniosłe dla rozwoju nauki, rozwiązanie problemu naukowego, a także, czy dowodzi wiedzy teoretycznej Doktorantki w dyscyplinie nauk prawnych oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Udzieleniu odpowiedzi na powyższe pytania posłużyła analiza pracy pod kątem doboru przedmiotu rozprawy, przyjętych przez Doktorantkę założeń badawczych służących dowiedzeniu poprawności wskazanej tezy, zastosowanej metodologii oraz sposobu realizacji sformułowanych założeń w drodze prezentacji określonej treści.

I. Wybór przedmiotu pracy

Wybór przedmiotu rozprawy doktorskiej należy przyjąć z aprobatą. Problematyka kontroli konstytucyjności prawa oraz orzecznictwo polskiego Trybunału Konstytucyjnego wciąż jest przedmiotem prac badawczych i publikacji nauki prawa, recenzowana praca stanowi kontynuację tego kierunku. Spostrzeżenie, że Trybunał, choć stosunkowo często posługuje się tytułowym pojęciem, ale nie precyzuje czym jest „otoczenie normatywne”, nie wyjaśnia też tego w pełni doktryna prawnicza, uzasadnia podjęcie pogłębionego studium nad zagadnieniem stanowiącym swoistą kategorię dla kontroli konstytucyjności prawa.

Wprowadzając w tok rozważań Doktorantka podkreśla, że jakkolwiek kluczowe dla kontroli konstytucyjności prawa jest zestawienie przedmiotu kontroli z wzorcem kontroli, rozstrzygnięcie problemów związanych z konkretną sprawą niejednokrotnie prowadzi do konieczności dokonywania argumentacji w oparciu o przepisy wykraczające poza ten dwuelementowy układ kontroli. Ponieważ dogmatyka prawa analizuje tworzoną przez sąd konstytucyjny siatkę pojęciową, istotne jest przeanalizowanie sytuacji oraz stopnia używania określenia „otoczenie normatywne”

w celu wyjścia poza intuicyjne rozumienie pojęcia i nadania mu określonego znaczenia teoretycznego i praktycznego.

Dobór tematu oraz objętość pracy wraz z cytowaną literaturą (352 s., w tym 317 s. analizy merytorycznej) pozwala stwierdzić, że stanowi ona zwięzłe pogłębione badania Doktorantki nad orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, co potwierdzają także wskazane publikacje naukowe Jej autorstwa w czasopismach prawniczych.

II. Założenia badawcze (założenia, cele, problemy badawcze)

We Wstępie Autorka wskazała podstawowe założenia oraz cele dysertacji.

Jako podstawowe założenie przyjmuję za Doktorantką, że „otoczenie normatywne może stanowić użyteczne narzędzie w rozwiązywaniu różnych problemów pojawiających się w procedurze kontroli konstytucyjności prawa. Choć w literaturze prawniczej pojęcie to pojawia się w różnych kontekstach i w odniesieniu do różnych gałęzi prawa, w niniejszej pracy zostanie przyjęte, że otoczenie normatywne stanowi swoistą kategorię dla kontroli konstytucyjności prawa” (s. 10). Celem pracy jest natomiast rewizja dotychczasowego modelu rozumowania w postępowaniu przed TK, a w szczególności wskazanie płaszczyzn, które wymagają uzupełnienia i doprecyzowania w oparciu o pojęcie otoczenia normatywnego (s. 11).

Uzasadnieniu powyższego założenia oraz realizacji celu posłużyła analiza orzecznictwa TK pod kątem występowania w nim pojęcia otoczenia normatywnego. Istota jego zdefiniowania polega na sposobności poruszania dodatkowych wątków w rozstrzyganiu problemów konstytucyjnych, które dotychczas – zdaniem Doktorantki – były niezasadnie marginalizowane (s. 13). Za istotne należy przyjąć zastrzeżenie Pani mgr Katarzyny Kos, iż uwzględnia w swoich rozważaniach także prejudykaty Trybunału Konstytucyjnego wydane po 2016 r., czyli w okresie, w którym sąd ten właściwie przestał spełniać swoją ustrojową rolę (s. 13). Odnosząc się do tego aspektu warto byłoby moim zdaniem rozwinąć ten wątek poprzez wskazanie we wstępie argumentów przemawiających za taką oceną organu oraz ustosunkowanie się do tego, czy zmiana ustrojowej roli TK wpłynęła zasadniczo na kształt (formę, treść) wydawanych orzeczeń (do czego Autorka odnosi się fragmentarycznie w toku dalszych rozważań, np. na s. 105-106).

III. Zakres przedmiotowy

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Rozdziały podzielone są na mniejsze jednostki redakcyjne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że każdy rozdział, a nawet podrozdziały, rozpoczynają uwagi wprowadzające, a kończy podsumowanie/wnioski prowadzonych rozważań (choć zabrakło ogólnego punktu podsumowania dla rozdziału 4). Porządek dokumentacyjny recenzowanej rozprawy wymaga przedstawienia prezentowanej w niej materii.

Rozdział (punkt) 1 pracy obejmuje krótki Wstęp, o którym była mowa powyżej.

Rozdział 2 ma charakter porządkujący i niezbędny do prowadzenia dalszej analizy, bowiem zawiera podstawową charakterystykę procesu kontroli konstytucyjności prawa. Na uznanie zasługuje założenie Doktorantki, że precyzyjna rekonstrukcja pojęciowa zagadnienia otoczenia normatywnego wymaga osadzenia tej problematyki w konkretnym modelu kontroli konstytucyjności prawa, jaki obowiązuje w Polsce. Za kluczowe uważam zdefiniowanie pojęcia przedmiotu i wzorca kontroli, które stanowią podstawowe elementy z punktu widzenia badania otoczenia normatywnego w orzecznictwie TK. Istotne jest wskazanie, że przedmiotem kontroli jest ta treść normatywna, na którą bezpośrednio oddziałuje wyrok TK (jest to co do zasady norma prawna, ale może być także przepis prawa lub pominięcie prawodawcze). Autorka zwraca następnie uwagę na inne ważne twierdzenia służące argumentowaniu w postępowaniu przed TK (twierdzenia o prawie, o faktach, o wartościach i celach). Omawia charakter prawny orzeczeń TK, rodzaje wyroków w praktyce orzeczniczej Trybunału oraz ich skutki prawne. Ostatnią częścią tego obszernego rozdziału (liczy niemal sto stron, co stanowi prawie trzecią część całości) jest kwestia statusu Trybunału Konstytucyjnego. Pozostawienie tej istotnej ustrojowej kwestii na koniec rozważań w pierwszej chwili może budzić zdziwienie, właściwszym dla niej miejscem wydaje się początek rozdziału. Doktorantka wyjaśnia jednak, że uzasadnieniem tego zabiegu jest fakt, iż to właśnie wcześniejsza analiza zakresu działalności orzeczniczej polskiego sądu konstytucyjnego oraz specyfiki orzekania w sprawie hierarchicznej zgodności norm pozwala wyznaczyć status TK (s. 99). Jego omówienie wieńczy zatem rozważania rozdziału drugiego, co dowodzi, że systematyka pracy ma charakter autorski i wynika z dojrzałych przemyśleń.

Moją szczególną uwagę zwrócił podrozdział 2.9.3. (s. 104 i n.), w którym Doktorantka zastanawia się (odzwierciedla to nawet tytuł podrozdziału mający charakter pytania), a nawet polemizuje z przyjętą powszechnie opinią o roli TK jako sądu prawa a nie sądu faktów. Odwołując się do wcześniejszych rozważań trafnie wskazuje na istotny wpływ elementów pozaprawnych na rozstrzygnięcie problemów konstytucyjnych. Dokonując przeglądu ustaleń doktryny prawa konstytucyjnego konstatuje, że polski TK jest sądem prawa w tym znaczeniu, że przedmiotem ostatecznego rozstrzygnięcia może być tylko prawo; kontroluje akty normatywne, a nie – poza przypadkami zarzutu naruszenia trybu prawodawczego – poprawność stosowania prawa w konkretnych, indywidualnych rozstrzygnięciach, a przede wszystkim nie dokonuje subsumpcji określonego stanu faktycznego. Wątpliwości mogą budzić granice dokonywania przez TK ustaleń natury pozaprawnej, ale nie sam fakt ich występowania (s. 107 i wcześniejsze przykłady). W tym kontekście jeszcze bardziej istotne jawią się spostrzeżenia dotyczące znaczenia zasady skargowości (brak możliwości kontroli norm z urzędu) oraz kontradiktoryjności (która nie zwalnia sądu z obowiązku formułowania samodzielnych wniosków i argumentów).

W rozdziale 3 Autorka dokonuje charakterystyki pojęcia otoczenia normatywnego, jakie wynika z orzecznictwa TK i ustaleń doktryny. Punktem wyjścia jest uwaga, że jakkolwiek TK wielokrotnie posłużył się pojęciem otoczenia normatywnego, nie skonstruował jego definicji. Dlatego w pierwszej kolejności ważna stała się analiza orzeczeń TK pod kątem sytuacji podlegających typologizacji zakresu i kontekstu wykorzystania tytułowego pojęcia, a następnie typologia etapu analizy problemu konstytucyjnego, na którym TK posługuje się tym pojęciem. Takie ujęcie omawianej problematyki dało możliwość spojrzenia na nie z wielu perspektyw, uzmysławiających, że mamy do czynienia nie tylko z normami prawnymi, ale także z elementami pozaprawnymi. Zagadnienie zmienności otoczenia normatywnego posłużyło ukazaniu odrębności otoczenia normatywnego od przedmiotu i wzorca kontroli.

W rozdziale tym zwraca uwagę wskazanie przypadków, w których wykorzystanie przez TK pojęcia otoczenia normatywnego ma znaczenie dla problemu konstytucyjnego. Autorka zalicza do nich przypadki, w których uwzględnienie jedynie treści przedmiotu kontroli z różnych względów byłoby niewystarczające (np. rodziłoby ryzyko niezrozumienia jej znaczenia dla danej instytucji prawnej; nie pozwalałoby zbadać, czy zostały spełnione przesłanki uzasadniające ograniczenie konstytucyjnych wolności i praw; nie pokazywałoby skali wadliwości występujących w danej instytucji prawnej; s. 122). Mam w tym miejscu wątpliwości, co do potrzeby aż tak szczegółowej kategoryzacji przypadków, które - każda z osobna - w pracy znajdują poparcie w co najwyżej kilku orzeczeniach TK (s. 122-132). Mimo to trzeba zauważyć, że analizowanie otoczenia normatywnego, rozumianego jako zbiór norm prawnych niestanowiących przedmiotu kontroli, prowadzi Doktorantkę do postawienia interesujących pytań: „czy istnieje konieczność dochodzenia, jakie jest „źródło” problemu konstytucyjnego, czy rzeczywiście wystarczające jest przyjęcie zasady skargowości jako jednej z prymarnych zasad postępowania przed TK. Skąd wiadomo że to właśnie przedmiot kontroli narusza Konstytucję, a całe otoczenie normatywne zostanie sanowane przez - co do zasady - eliminację normy uznanej za niekonstytucyjną. Z tego punktu jest już bardzo blisko do pytania o istotę działania sądu konstytucyjnego - czy jest nią tylko ocena konstytucyjności przedmiotu kontroli, czy także likwidacja tego problemu, oczywiście w ramach - jak to się określa - swojej roli negatywnego ustawodawcy.” (s. 132).

Innym zagadnieniem podlegającym analizie w rozdziale 3, na które chciałabym zwrócić uwagę, jest podkreślenie znaczenie otoczenia normatywnego do interpretacji (wykładni) przedmiotu kontroli (przy czym stosunkowo bogate jest orzecznictwo TK łączące wykładnię systemową z pojęciem otoczenia normatywnego, zaś skromne w ramach wykładni funkcjonalnej). Przykładem wartym przytoczenia jest wykorzystanie przez TK pojęcia otoczenia normatywnego dla interpretacji treści wytycznych do wydania rozporządzenia (s. 137). Pokazuje to znaczenie otoczenia normatywnego lub

pojęć pokrewnych dla definiowania powszechnie znanych i kluczowych instytucji prawa konstytucyjnego.

Odrębnym przedmiotem analizy stało się ukazanie specyfiki otoczenia normatywnego wzorca kontroli. Również w tym zakresie zauważalny jest podział na znaczenie tego pojęcia w rozstrzyganiu problemów konstytucyjnych oraz interpretacji prawa. Doktorantka wykazuje jednak, że w przypadku otoczenia normatywnego wzorca kontroli podział ten jest mniej wyraźny niż przy dokonywanej przez sąd konstytucyjny analizie przedmiotu kontroli, a niewielka liczba możliwych do przeanalizowania orzeczeń nie daje podstaw do wyprowadzenia daleko idących wniosków (s. 145).

Istotnym czynnikiem implikującym potrzebę wyodrębnienia otoczenia normatywnego jako kategorii relewantnej dla procedury kontroli konstytucyjności prawa, na który zwraca uwagę Doktorantka, jest zmienność otoczenia normatywnego. Cecha ta jest wyróżniana przez TK na każdym etapie kontroli konstytucyjności prawa (zarówno na etapie oceny formalnej, jak merytorycznej).

Ostatnim zagadnieniem, które Doktorantka poddała analizie w rozdziale 3, jest próba odszukania znaczenia otoczenia normatywnego w literaturze prawniczej. Krytyczne spojrzenie na wąskie doktrynalne ujęcie problematyki otoczenia normatywnego w kontraście do szerokiego – odwołującego się niemal do każdego elementu i etapu kontroli konstytucyjności prawa – spojrzenia prezentowanego przez sąd konstytucyjny, stanowi istotny argument przemawiający za dążeniem do zdefiniowania pojęcia otoczenia normatywnego w taki sposób, aby było operatywne w procesie kontroli konstytucyjności prawa. Tak postawiony cel stanowi płynne przejście do poświęconego temu kolejnego rozdziału (rozdział 4) pt. „Definicja otoczenia normatywnego i jego specyfika dla przedmiotu i wzorca kontroli”.

Jakkolwiek trudno definitywnie stwierdzić, która z części pracy może być uznana za najważniejszą dla dysertacji, każda bowiem pełni w niej określoną rolę, wydaje się, że właśnie rozdział 4 ma w nim kluczowe miejsce (parafrazując terminologię pracy doktorskiej można skonstatować, że pozostałe kwestie stanowią „otoczenie” głównego analizowanego zagadnienia). W nim bowiem Doktorantka - odwołując się do przedstawionych wcześniej ustaleń orzecznictwa TK i doktryny prawniczej - formułuje definicję otoczenia normatywnego i wskazuje na jego specyfikę dla przedmiotu i wzorca kontroli.

Przyjęcie określonych założeń doprowadziło Doktorantkę do sformułowania, wartej zacytowania, definicji otoczenia normatywnego: „Jest to zespół obowiązujących, przynależących do danego systemu prawnego norm prawnych, przepisów prawa, a także potencjalnych pominięć prawodawczych, odrębnych od przedmiotu i wzorca kontroli, wykorzystywanych w danym postępowaniu przed TK, które mogą – w odrębnych postępowaniach przed TK – również stanowić przedmiot i wzorzec

kontroli. Do otoczenia normatywnego nie zaliczam faktów, orzecznictwa sądowego, a także norm prawnych przywołanych w ramach argumentów prawnoporównawczych. Treść otoczenia normatywnego może podlegać zmianie, w przeciwieństwie do przedmiotu i wzorca kontroli.” (s. 188). Jakkolwiek z uznaniem przyjmuję konstatacje prowadzące do konkluzji formułujących przejrzystą i autorską definicję otoczenia normatywnego, pragnę zauważyć, że nie wszystkie poprzedzające ją założenia są dla mnie w pełni zrozumiałe. Na s. 183 Autorka pisze, że otoczenie normatywne traktuje jako element odrębny od przedmiotu i wzorca kontroli, po czym dwa akapity dalej czytamy: „Proponuję jako otoczenie normatywne uznawać te elementy, które potencjalnie mogą stanowić przedmiot lub wzorzec kontroli w postępowaniu przed TK” (nie wynika z tego, czy dotyczy to tego samego, czy innego postępowania; dlaczego ważne jest wskazanie tego elementu definicji). Choć intuicyjnie wyczuwam, o co mogło chodzić Doktorantce, uważam, że dla jasności stwierdzenie to wymagałoby doprecyzowania.

W dalszej części rozdziału Doktorantka wykazuje specyficzne cechy otoczenia normatywnego. Zwraca uwagę, że największa operatywność otoczenia normatywnego przejawia się w wyjściu poza uproszczone rozumienie procesu kontroli konstytucyjności prawa polegające na uznaniu, że w procesie tym chodzi o zestawienia ze sobą normy hierarchicznie niższej z normą znajdującą się wyżej w hierarchii źródeł prawa (s. 190). „W przeważającym wymiarze otoczenie normatywne to normy będące częścią instytucji prawnej, do której przynależy norma stanowiąca przedmiot kontroli. Jest to zatem treść, która pozwala sądowi konstytucyjnemu na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków w stosunku do przedmiotu kontroli – niezależnie od etapu procedowania. Na jej podstawie można zarówno przeprowadzać proces rekonstrukcji treści przedmiotu kontroli, jak i może pozwolić na ocenę relacji przedmiotu i wzorca kontroli.” (s. 191). Konkretne przykłady dowodzą, że rozróżnienie tych procesów nie jest prostym zabiegiem interpretacyjnym.

Wśród wielu interesujących wątków uwagę zwraca ukazanie specyfiki otoczenia normatywnego pominięcia prawodawczego, m. in. ze względu na niewystarczającą w tym zakresie siatkę pojęciową z zakresu teorii prawa. W przypadku bowiem rekonstrukcji treści pominięcia prawodawczego sąd konstytucyjny musi wziąć pod uwagę konstrukcję prawną całej instytucji lub mechanizmu prawnego wynikających z kilku przepisów, również niezaskarżonych, a nawet niewspomnianych w piśmie procesowym (s. 198). W tym kontekście ważne są dalsze wywody poświęcone otoczeniu normatywnemu jako braku regulacji (braku określonej treści w akcie normatywnym). Trzeba przy tym zauważyć, że różnica pomiędzy sytuacją, gdy pominięcie prawodawcze stanowi przedmiot kontroli, a sytuacją, gdy pominięcie stanowi element otoczenia normatywnego i koncentruje się na braku określonej treści normatywnej, jest bardzo zniuansowana i niełatwa do szybkiego uchwycenia (autorka wskazuje też sytuacje, gdy zarówno przedmiot kontroli, jak i jego otoczenie normatywne to brak regulacji, s. 203). Inaczej przedstawia się sytuacja otoczenia

normatywnego wzorca kontroli, którym mogą być normy prawne (nie tylko prawa krajowego i nie wyłącznie tej samej rangi), ale nie mogą być nim pominięcia prawodawcze. W tym kontekście interesujące jest też ukazanie związku/podobieństw/zależności otoczenia normatywnego wzorca kontroli z używanym przez TK pojęciem standardu konstytucyjnego (p. 4.3.3).

Rozdział 5 mówi o znaczeniu otoczenia normatywnego na poszczególnych etapach kontroli konstytucyjności prawa (od formalnej oceny wniosku, skargi konstytucyjnej, pytania prawnego, przez etap określania relacji pomiędzy przedmiotem i wzorcem kontroli, następnie w ramach podstawowych testów stosowanych w kontroli konstytucyjności prawa, sformułowanych na kanwie zasady proporcjonalności, zasady równości, zakazu naruszania istoty praw i wolności oraz zasady demokratycznego państwa prawnego, aż po analizę wpływu otoczenia normatywnego na kształtowanie skutków wyroków TK). Za kluczowe w tym rozdziale uznaję wskazanie korzyści, jakie wynikają z uznania otoczenia normatywnego za trzeci element układu kontroli konstytucyjności prawa.

Nie wchodząc szczegółowo w zakres regulowanej w tym rozdziale materii na podkreślenie zasługuje umiejętne posługiwanie się przez Doktorantkę pojęciami, sformułowaniami, czy definicjami ujętymi w orzeczeniach TK, ukazujące analizowaną problematykę z wielu perspektyw i na wielu płaszczyznach. Tytułem przykładu uczynię wątek tzw. „masy krytycznej” wadliwości (nieprawidłowości) prawodawczej. Doktorantka przywoływała wcześniej wyroki TK, z których wynikało, że sąd konstytucyjny sięga do otoczenia normatywnego w celu sprawdzenia oddziaływania instytucji prawnej na prawa i wolności jednostki (s. 127). W tym rozdziale sukcesywnie zajęła się tym zagadnieniem wykraczając także poza przypadki naruszeń praw i wolności konstytucyjnych; analizując, czy sąd konstytucyjny daje wskazówki, w jaki sposób mierzyć „masę wadliwości”; stawiając pytanie, jakiego rodzaju ingerencje w system konstytucyjny TK traktuje jako składające się na masę; czy wreszcie badając, w którym miejscu rozważań sądu konstytucyjnego pojawia się problematyka przekroczenia masy krytycznej (s. 246). Przeprowadzona analiza doprowadziła Autorkę do krytycznego spojrzenia na orzecznictwo TK w tym zakresie. W dalszych rozważaniach Doktorantka powraca do zagadnienia z perspektywy oceny „masy krytycznej wadliwości prawodawczej”.

Na uwagę zasługuje ponadto analiza otoczenia normatywnego w perspektywie testów kontroli konstytucyjności najczęściej stosowanych przez sąd konstytucyjny. I choć zasady proporcjonalności, równości, demokratycznego państwa prawnego, czy kwestia istoty praw i wolności znalazły trwałe miejsce w literaturze prawniczej, sięgnięcie po nie przez Doktorantkę potwierdza dogłębną znajomość problematyki. Daje możliwość zaproponowania bardziej usystematyzowanej kontroli konstytucyjności przy wykorzystaniu otoczenia normatywnego w wybranym obszarze.

Ostatnia część rozdziału została poświęcona znaczeniu otoczenia normatywnego dla określenia skutków wyroku TK. Na tym etapie procedowania sąd konstytucyjny ma pewną swobodę i stosunkowo często sięga do norm konstytucyjnych niestanowiących wzorca kontroli w sprawie. Doktorantka skupiła się na dwóch kompetencjach wynikających wprost z konstytucji: odroczeniu utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnej regulacji oraz rozstrzygnięciu w ramach kontroli prewencyjnej, czy niekonstytucyjny przepis jest nierozdzielnie związany z całą ustawą. Za istotny przedmiot rozważań uznała także specyfikę modyfikacji skutków temporalnych wyroków.

Rozprawę doktorską wieńczy zakończenie (rozdział 6).

IV. Metodologia

Praca porusza zagadnienia o charakterze interdyscyplinarnym, jednak Doktorantka czyni zastrzeżenie, że rozprawa stanowi opracowanie z zakresu prawa konstytucyjnego. Podstawowe znaczenie dla realizacji założeń badawczych miało zastosowanie metody formalno-dogmatycznej. Jak wskazano, Autorka uzupełniła swoje rozważania o wątki teoretycznoprawne oraz filozoficznoprawne, a podstawowym źródłem opracowania stały się orzeczenia TK. Przyjęta koncepcja metodologiczna została przekonująco uzasadniona i poprawnie zastosowana.

V. Uwagi podsumowujące

1. Dysertacja stanowi pogłębioną analizę problematyki otoczenia normatywnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ujętą w kontekście ustrojowym i w teorii prawa konstytucyjnego. Jak wspomniano na wstępie niniejszej recenzji, dobór tematu oraz sposób realizacji założeń, przy użyciu określonych metod badawczych, należy przyjąć z uznaniem. Analiza otoczenia normatywnego wnosi zatem dodatkową wartość do niewystarczającej siatki pojęciowej z zakresu teorii prawa.

Doktorantka wykazuje zdolność ukazania kontekstu istotnego dla analizowanej problematyki, regulacji prawnych i orzeczeń sądowych. Na podkreślenie zasługuje umiejętne ukazywanie związku między normami konstytucyjnymi, praktyką orzeczniczą a ustaleniami doktryny.

2. O warsztacie badawczym Doktorantki świadczy język. Za niezwykle cenne należy uznać prezentowanie złożonych zjawisk teoretyczno-prawnych oraz analizę orzeczeń poprawną polszczyzną, ze starannością składniową i gramatyczną, bez niepotrzebnych neologizmów czy nadmiernie rozbudowanych fraz. Dla porządku pragnę zwrócić uwagę na chętnie używane przez Doktorantkę, a moim zdaniem zbyt częste i zastanawiające zarazem, posługiwanie się określeniami „intuicja” i pokrewne (np. „zrozumieć intuicyjnie” s. 154, „w czysto intuicyjnym postrzeganiu” s. 169,

„intuicja przeciwna do kierunku dotychczasowych rozważań” s. 173, „intuicyjny sposób definiowania” s. 181, „intuicyjnie uchwycił w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny” s. 186, „intuicyjne zastosowanie” s. 247). Przy tak złożonej problematyce, nasyconej licznymi pojęciami z zakresu teorii prawa, nie zabrakło też fraz czy sformułowań wymagających doprecyzowania.¹

3. Mgr K. Kos dokonała autorskiej systematyki pracy, a co za tym idzie zaprezentowała swoisty styl prezentacji procesu badawczego i jego pośrednich oraz końcowych rezultatów. Zagadnienia analizowane w pracy poprzedzają informacje wstępne, a wieńczą konkluzje (określone jako wnioski lub podsumowanie). Pozwala to czytelnikowi na warsztatową i intelektualną weryfikację związków między założeniami, wykorzystywanymi różnorodnymi materiałami źródłowymi i prezentowanymi konkluzjami. Dodatkowo, dysertację kończy obszerne zakończenie. Przyjęta systematyka pracy, a co za tym idzie zawartość treściowa, stanowią przemyślany wybór Doktorantki.

Z perspektywy recenzenta i czytelnika zarazem pozwolę sobie na dwie uwagi. Po pierwsze, bogata treść dysertacji wymaga niewątpliwie uważnej systematyki pracy - podziału na podrozdziały (podpunkty), co Autorka czyni z wielką starannością. Ponieważ systematyka ta ma charakter bardzo szczegółowy (podział niekiedy aż pięcioszczęblowy), zwiększeniu czytelności pracy mogłoby posłużyć zróżnicowanie oznaczeń jednostek redakcyjnych - wyjście poza zastosowanie wyłącznie cyfr arabskich.

Druga uwaga dotyczy wstępu oraz zakończenia dysertacji, które budzą mój niedosyt. Na temat wstępu była mowa powyżej. Jeśli chodzi o zakończenie, Pani mgr K. Kos podsumowuje wcześniejsze ustalenia (przypomina wcześniejsze konkluzje). Mając jednak na względzie, że nie tylko rozdziały, ale również podrozdziały opatrzone są odrębnymi punktami (podpunktami) zatytułowanymi „podsumowanie” lub „wnioski”, powtarzanie ich w zakończeniu nie jest konieczne, a uznałabym nawet, że jest zbędne. Przytłumia bowiem najistotniejsze kwestie wynikające z dokonanej analizy. Brakuje mi zatem wyłuszczenia wniosków kluczowych dla poparcia tezy rozprawy doktorskiej.

4. Odnosząc się do sposobu prezentacji badań przez Panią mgr K. Kos pragnę podkreślić, że dysponuje Ona bogatym warsztatem, potwierdzonym sposobem analizy treści prawnych, dokonań doktryny oraz orzecznictwa sądów. Doktorantka nie ogranicza się do odtwórczego opisu tekstów, lecz dostrzega niuanse poglądów,

¹ Np. „Za pomocą pojęcia otoczenia normatywnego lub pojęć pokrewnych TK opisuje zatem powszechnie znane zagadnienie odtwarzania treści wytycznych na podstawie treści innych przepisów ustawowych, wykorzystując pojęcie otoczenia normatywnego” s. 137. „Ważenie kolidujących ze sobą regulacji prowadzi co do zasady do wskazania przez sąd konstytucyjny szeregu norm prawnych. Tylko część z nich może być adekwatnym wzorcem kontroli dla przedmiotu kontroli. Niektóre będą pozostawały w relacji do jego otoczenia normatywnego. Z kolei takie regulacje konstytucyjne można kwalifikować jako otoczenie normatywne wzorca kontroli” s. 221.

umiejętnie wywodzi najistotniejsze wątki i formułuje konkluzje. Podsumowuje, a niekiedy polemizuje, przedstawiając własne refleksje na określony temat.

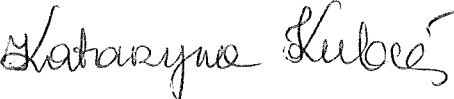
Z uznaniem przyjmuję fragmenty odnoszące się do orzeczeń sądowych. Zwłaszcza w nich widać nie tylko znajomość problematyki, ale także zaangażowanie Doktorantki w analizę oraz samodzielną ocenę badanych przypadków. Podkreślenia wymaga bogata literatura, reprezentująca nie tylko dziedzinę prawa konstytucyjnego, ale ponadto teorię czy filozofię prawa. Prezentowana jest – nierzadko z komentarzem – w licznych przypisach, a w sposób usystematyzowany i przejrzysty ujęta w bibliografii, którą uzupełnia wykaz aktów normatywnych oraz analizowanych orzeczeń.

5. Szeroki zakres omawianego problemu oraz dojrzałość badawcza Doktorantki skłaniają do refleksji, że jest to praca stanowiąca istotny wkład w badania nad problemem kontroli konstytucyjności prawa. Uważam, że warto podjąć staranie o jej publikację.

Konkluzja:

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Kos pt. *Otoczenie normatywne i jego znaczenie w procesie kontroli konstytucyjności prawa* w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki. Wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w celu nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

12 września 2022 r.
Warszawa, 30 października 2022 r.


Katarzyna Kubuj